Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu ZESZYTY NAUKOWE nr 150, rok 2010

Grażyna Krzyminiewska
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

KULTURA EKONOMICZNA MIESZKAŃCÓW WSI – PROBLEMY, WYZWANIA I KWESTIE SPORNE

Wprowadzenie

Problematyka związana z obszarami wiejskimi w ostatnich dwóch dekadach jest nie tylko przedmiotem wielu naukowych analiz, ale także licznych komentarzy publicystów i polityków. Z wielką uwagą rozważa się kwestie społeczne i ekonomiczne, rozbudzając wielokrotnie silne emocje prowadzące wręcz do mniej lub bardziej widocznych napięć i konfliktów pomiędzy uczestnikami dyskursu publicznego i różnymi aktorami społecznymi. W polskiej rzeczywistości społecznej mamy do czynienia z istnieniem wielu kwestii spornych dotyczących przyszłości i rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich, co jest związane zarówno z faktem istnienia licznych barier rozwojowych związanych z polską gospodarką, polityką unijną, jak i problemami rozwoju w ujęciu globalnym.

W niniejszym opracowaniu uwaga skoncentrowana jest wokół ważnego problemu związanego z postawami, sposobami myślenia, zachowaniami w sferze społecznej i gospodarczej mieszkańców obszarów wiejskich. Waga tego problemu wynika z wielokrotnie stawianego pytania o możliwość rozwoju obszarów wiejskich przy wykorzystaniu endogenicznych zasobów społecznych wsi. Z jednej bowiem strony mamy do czynienia z licznymi diagnozami wskazującymi na aktywne postawy i przedsiębiorczość mieszkańców wsi, z drugiej – wskazuje się na bierność, bezradność i roszczeniowość, co stanowi przeszkodę postępu cywilizacyjnego obszarów wiejskich. Nie ulega wątpliwości, iż bez trudu można znaleźć dowody na każdą z tych tez, gdyż mieszkańcy obszarów wiejskich stanowią coraz bardziej heterogeniczną zbiorowość, w której pojawiają się różne postawy i poszczególne grupy społeczne odmiennie radzą sobie w rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Pomimo coraz bardziej znaczącego faktu różnicowania się zbiorowości wiejskich, aktualne pozostaje pytanie o to, co konstytuuje ich główne cechy związane

z nastawieniem do rzeczywistości, umiejętność odnajdywania się w sferze życia społecznego i gospodarczego. Odpowiedzi na to pytanie można poszukiwać poprzez badanie kultury ekonomicznej mieszkańców wsi po to, by wskazać, jak jej cechy, geneza jej kształtu i możliwe kierunki zmian wpływają na sposób funkcjonowania obszarów wiejskich i w konsekwencji, czy może stać się ona czynnikiem stymulującym rozwój.

Celem poniższych rozważań jest nie tyle wskazanie znaczenia, jakie w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego odgrywa kultura ekonomiczna zbiorowości, ile zwrócenie uwagi na kwestie sporne, problemy związane z jej kształtem. Mamy bowiem do czynienia z kontrowersjami dotyczącymi jej kształtu oraz częstym posługiwaniem się stereotypami wobec mieszkańców wsi ze względu na ich cechy charakterystyczne, a co więcej – wykorzystywaniem ich w zależności od potrzeb medialnych czy politycznych. W opracowaniu uwaga zostanie skoncentrowana na niektórych aspektach tego zjawiska. Chodzi o to, by:

- wskazać, jakie znacznie ma kultura ekonomiczna w rozwoju społeczno-gospodarczym;
- zaznaczyć główne kontrowersje wokół cech kultury ekonomicznej oraz wskazać przyczyny, dla których przybiera ona taki kształt;
- zwrócić uwagę na wyzwania, wobec jakich stoją obszary wiejskie i jakie miejsce wśród nich zajmuje kultura ekonomiczna.

1. Znaczenie kultury ekonomicznej w rozwoju społeczno-gospodarczym

Podejmowanie zagadnień kultury ekonomicznej w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego wynika z przekonania, że konieczne jest rozpatrywanie kwestii ekonomicznych wraz z towarzyszącymi im problemami społecznymi. W tym przypadku oznacza to, że uznaje się kulturę ekonomiczną za ważny czynnik rozwoju, tak samo istotny jak uwarunkowania naturalne, polityczne czy historyczne najczęściej uwzględniane wśród czynników rozwoju gospodarczego. Kultura ekonomiczna może bowiem sprzyjać rozwojowi ekonomiczno-społecznemu, ale także petryfikować zastane struktury czy wręcz uniemożliwiać zmiany. Diagnoza kultury ekonomicznej pozwala na wskazanie przyczyn jej kształtu, umożliwia podejmowanie działań sprzyjających jej ewolucji tak, aby wspomagała korzystne usytuowanie zbiorowości w życiu gospodarczym.

Zależności pomiędzy gospodarką a społeczeństwem i jego kulturą dotyczą interpretacji związków, jakie między nimi zachodzą. Problem ten jest dyskusyjny, ponieważ nadal mamy do czynienia z tezami ekonomicznymi traktującymi gospodarkę jako zjawisko niezależne od kontekstu społeczno-kulturowego oraz ujęciem społecznym (obecnie bardzo znaczącym), w którym zależność ta jest nie

tylko podkreślana, ale wręcz uznaje się aspekty społeczno-kulturowe za czynnik determinujący gospodarkę. Relacje pomiędzy gospodarką, polityką a kulturą nie są ani oczywiste, ani jednoznaczne. Z jednej bowiem strony uważa się, że występuje pewien rodzaj odpowiedniości systemów, a więc zmiany w obrębie jednego z nich pociągają za sobą adekwatne zmiany w pozostałych (gospodarka oparta na zasadach wolnego rynku prowadzi do ewolucji w podsystemie politycznym i kulturowym w podobnym kierunku), ale również wskazuje się liczne przykłady społeczeństw, w których zmiana w podsystemie gospodarczym nie pociąga za sobą odpowiednich zmian w pozostałych podsystemach, czego przykładem mogą być elementy gospodarki rynkowej w państwach o autorytarnych metodach rządzenia (np. Chiny)[1].

Problem kultury ekonomicznej i jej roli w rozwoju społeczno-gospodarczym związany jest z pytaniem o jej funkcje mogące mieć charakter prorozwojowy lub antyrozwojowy. Pytanie to jest wynikiem poszukiwania przyczyn niedorozwoju gospodarczego wielu krajów. Kulturowe badania nad gospodarką zmierzają do określenia, jakie wartości sprzyjające rozwojowi gospodarczemu występują w kulturze danego społeczeństwa. Jest to więc pytanie o kulturę ekonomiczną określonego społeczeństwa i konsekwencje jej kształtu dla sfery gospodarczej i poziomu życia jednostek i zbiorowości. Znaczenie kultury w rozwoju ekonomicznym celnie komentuje D. Bell, który w komentarzu do znanej pracy *Kultura ma znaczenie* pod redakcją L. E. Harrisona, S. P. Huntingtona pisze: „Nie ulega wątpliwości, że kultura ma znaczenie. Ludźmi rządzą namiętności, ideologie oraz wyznawane wartości, i nawet, kiedy górę bierze rachunek ekonomiczny, musi się to dziać w imię pewnych wartości. Płynie stąd wniosek, że w świecie zdominowanym przez ekonomię i technologię różnice między narodami są wypadkową edukacji i kultury".

Kultura ekonomiczna stanowi więc część szeroko rozumianej kultury, dorobek społeczeństwa wytworzony w rozwoju historycznym wpływa istotnie na otoczenie, w którym zachodzą procesy ekonomiczne, na normy zachowania się ludzi i jakość stosunków międzyludzkich w organizacjach oraz na warunki rozwijania wiedzy o procesach ekonomicznych, a więc także na rozwój kapitału ludzkiego na potrzeby gospodarki. W ujęciu ontologicznym, „kultura ekonomiczna jest sytuowana wewnątrz konkretnego społeczeństwa (danej zbiorowości społecznej), tworząc jego warstwę bytową w postaci wartości i wytworów ludzkiej działalności. Podmioty gospodarcze i materialne wytwory ich pracy stanowią podstawę kultury ekonomicznej ewoluującej pod wpływem jednostki gospodarującej. Specyfika kultury ekonomicznej powoduje, że ma ona charakter niesamodzielny, niesamoistny oraz pochodny, to znaczy, że może istnieć w obrębie społeczności określonej gospodarki w oparciu na realnym bycie podmiotów gospodarczych i rzeczy materialnych

[1] J. Siewierski, *Determinanty rozwoju gospodarczego*, w: J. Gardawski, L. Gilejko, J. Siewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki,* Wydawnictwo Difin, Warszawa 2006, s. 46–48.

oraz jest wytwarzana przez jednostkę i jej zbiorowość[2]. Tak rozumiana kultura ekonomiczna oznacza system wspólny dla określonej zbiorowości opartej na konkretnych stosunkach produkcji oraz wartościach utrwalonych w zachowaniach i przedmiotach materialnych.

Kulturę ekonomiczną można więc analizować poprzez wiedzę, wartości i normy kulturowe (reguły postępowania i zachowania), obyczaje i tradycje, zachowania w różnych sytuacjach związanych z obszarem życia gospodarczego. Tak pojmowaną kulturę można badać na kilku poziomach, „jako kulturę ekonomiczną danego społeczeństwa, gdzie przedmiotem badania są ukształtowane historycznie wartości kulturowe społeczeństwa określające sposób myślenia o gospodarce. Można analizować kulturę ekonomiczną poszczególnych grup społecznych i zawodowych czy kulturę organizacyjną badaną poprzez wzory i wartości typowe dla danej organizacji lub poprzez analizę intensywności specyficznych zachowań o dużej doniosłości społecznej (kolektywizm/indywidualizm, elastyczność/sztywność itd.)"[3].

Instytucja kultury ekonomicznej pełni bardzo ważną funkcję w systemie społeczno-gospodarczym, ponieważ, jak pisze A. Gardocka[4]:

- reguluje większość działań ludzkich poprzez niematerialne i względnie trwałe czynniki;
- tworzy „arenę", na której ludzie starają się osiągać swoje cele;
- wyznacza ramy działań ludzkich w wymiarze: możesz, nie możesz, powinieneś, musisz; stwarza zarówno szanse, jak i zagrożenia;
- nie determinuje działań ludzkich w sposób jednoznaczny; instytucja kultury ekonomicznej to nie układ mechanistyczny, ale raczej dialektyczny;
- nadaje szczególny sens i ciągłość działaniom ludzkim; antycypuje zachowania, postawy, decyzje.

Definiując kulturę ekonomiczną, można przyjąć, iż pod tym pojęciem rozumie się wiele czynników wyznaczających sposób myślenia oraz działania jednostek i grup społecznych w sferze gospodarki, a tak rozumiana kultura ekonomiczna będzie:

- określała cele i metody postępowania w obszarze aktywności ekonomicznej
- kształtowała układ wartości;
- wyznaczała mechanizmy realizowania wartości obowiązujących w kulturze;
- określała warunki, w jakich cele i sposoby ich osiągania mogą zyskać akceptację społeczną;
- wskazywała kryteria, według których można kształtować i poddawać ocenie politykę ekonomiczną.

---

[2] A. Gardocka, *Kultura ekonomiczna jako instytucja*, w: *Teoretyczne aspekty gospodarowania*, red. D. Kopycińska, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2005, s. 231.

[3] E. Cierniak-Szóstak, *Gospodarka w perspektywie socjologicznej*, w: *Odkrywanie socjologii*, red. A. Karwińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 224.

[4] A. Gardocka, *Kultura ekonomiczna...*, op.cit., s. 239.

2. Spory wokół kultury ekonomicznej mieszkańców wsi

Dyskusje nad społeczeństwem polskim dotyczące jego kultury ekonomicznej, przede wszystkim ze względu na możliwości adaptacyjne do wymogów gospodarki rynkowej, były szczególnie trudne w odniesieniu do mieszkańców wsi. Jak pisze I. Bukraba-Rylska „człowiek ziemi" stawał się niejednokrotnie negatywnym bohaterem, do którego w odniesieniu stosowano dość schematyczne charakterystyki polegające na przeciwstawianiu osobowości tradycyjnej przypisywanej chłopom – osobowości nowoczesnej[5]. Jednak taka konfrontacja nie oddaje w żaden sposób złożoności postaw, orientacji życiowych, przyczyn ich trwania, staje się uproszczeniem i przyczyną kontrowersji.

Odniesienie się do tych kwestii spornych jest możliwe poprzez analizę cech kultury ekonomicznej, za pomocą której można wyjaśnić częstą niejednoznaczność zachowań, działań podejmowanych przez mieszkańców wsi. Mamy bowiem tutaj do czynienia z występowaniem różnorakich cech, które zgodnie z charakterystykami wielu badaczy[6] w warunkach współczesnego świata mogą stać się elementem zarówno prorozwojowym, jak i antyrozwojowym w systemie społeczno-gospodarczym. Oznacza to jednak konieczność wyjaśnienia przyczyn występowania takich nastawień wobec świata społecznego, które skutkują pojawieniem się określonych cech kultury ekonomicznej. Poniższy rysunek oparty na licznych analizach systemu wartości, zachowań, postaw obecnych w literaturze przedmiotu[7] wskazuje na występowanie znacznego ich dualizmu. Zgodnie z tym do najważniejszych cech prorozwojowych kultury ekonomicznej mieszkańców wsi, zaliczyć można: pracowitość, oszczędność i gospodarność, postawę indywidualistyczną oraz skłonność do adaptacji. Do głównych cech antyrozwojowych, które mogą blokować tempo zmian na wsi należą – roszczeniowość, nieufność, pasywność[8]. Przyjrzyjmy się tym cechom (por. rysunek 1).

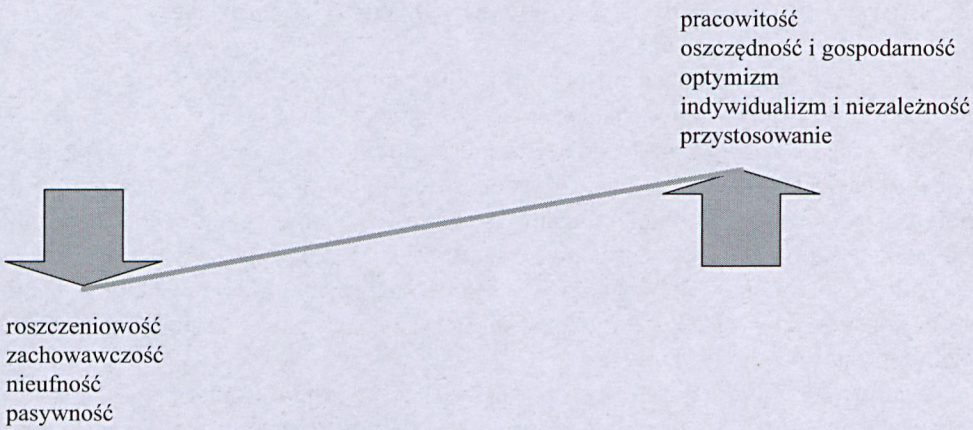
---

[5] I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 90–91.

[6] Patrz: L. E. Harrison, *The Pan-American Dream*, Basic Book, New York 1997; *Culture Matters. How Values Shape Human Progress*, ed. L. E. Harrison, S. P. Huntington, Basic Books, New York 2000; D. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci a drudzy tak ubodzy*, Muza, Warszawa 2000; C. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *Siedem kultur kapitalizmu,* Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2003; G. Hofstede, *Kultury i organizacje: zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007; i inni.

[7] F. W. Mleczko, *Oszczędność i rozrzutność w kulturach rolniczych*, CZSR, Warszawa 1976; E. Jagiełło-Łysiowa, *Wzór osobowy chłopa-rolnika*, w: *Naród, kultura, osobowość*, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1983; B. Fedyszak-Radziejowska, *Etos pracy rolnika. Modele społeczne a rzeczywistość*, IRWiR Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1992; J. Styk, *Chłopskie widzenie świata i siebie*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1993; I. Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi…*, op.cit.

[8] Postawiona teza wynika również z analiz i badań empirycznych autorki (m.in.: *Humanizacja pracy a mentalność polskiego rolnika*, w: *Praca w perspektywie humanistycznej*, red. J. Sikora, Zeszyty



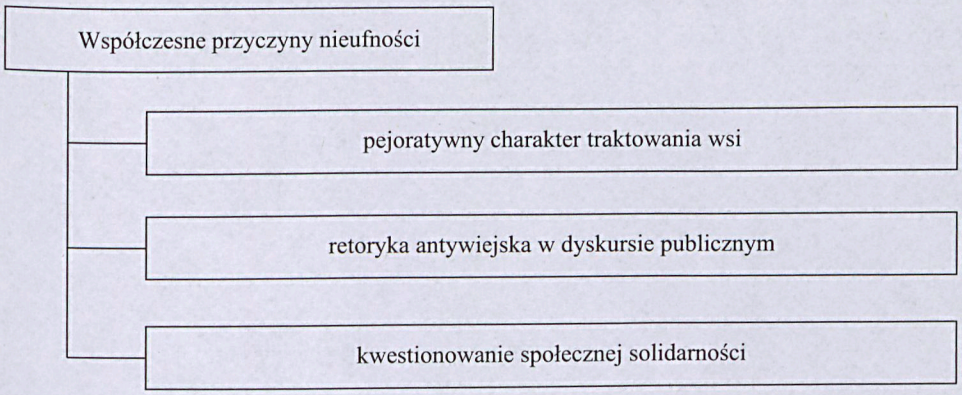
Rysunek 1. Antynomia kultury ekonomicznej mieszkańców wsi

Jednym z bardzo ważnych rysów kultury ekonomicznej jest brak zaufania przekładający się na ostrożne, często zachowawcze postawy wobec świata społecznego. Można powiedzieć, że brak zaufania sprawia, iż ludzie stają się konserwatywni, nadmiernie ostrożni i mało twórczy, a zaufanie rozwija innowacyjne i prospołeczne postawy, wyzwala aktywność, mobilizuje i przyczynia się do rozwoju społecznego i gospodarczego[9]. Dlaczego więc nieufność jest tak znacząca wśród mieszkańców wsi? Przyczyny tego stanu rzeczy, zarówno jeśli chodzi o nieufność, jak i pozostałe omawiane poniżej cechy, mają swoje źródło zarówno w przeszłości, która tutaj zostanie pominięta, jak i w zdarzeniach ostatnich dwóch dekad. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że nie jest to cecha właściwa wyłącznie środowiskom wiejskim[10], ale bardzo często im właśnie jest przypisywana. Poniżej (por. rysunek 2) widzimy główne przyczyny tego zjawiska, wynikające ze specyficznego sposobu traktowania środowisk wiejskich.

Naukowe, nr 120, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2009, s. 57–69; *Skutki integracji europejskiej z Unią Europejską w perspektywie mieszkańców wsi*, w: *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, red. R. Cichocki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2006, s.103–111; *Progress-prone cultural characteristics versus economic culture of rural inhabitants in Poland*, w: *Economic Science for Rural Development, Proceedings of the International Scientific Conference, Primary and Secondary Production, Consumption*, Latvia University of Agriculture, Jelgava 2009, s. 255–262, *The economic culture of the polish rural inhabitants in the changing process – the outline of the issues*, Economics, 2009, vol. 85, Vilnius University Publishing House 2008, s. 81–89).

[9] P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa,* Znak, Kraków 2007.

[10] Jak wskazują dane Eurobarometru w Polsce poziom nieufności sięga 81% (tyle procent społeczeństwa nie ufa instytucjom społecznym) i był najwyższy w całej Unii Europejskiej (Eurobarometr 2007).



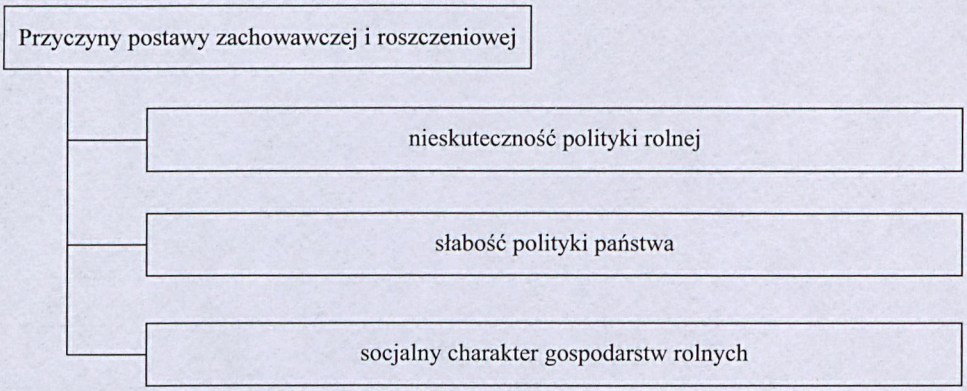
Rysunek 2. Przyczyny nieufności mieszkańców wsi

W ciągu ostatnich lat dyskusje wokół rolnictwa i wsi były często niezmiernie nieprzychylne, przybierały charakter myślenia o obszarach wiejskich jako o swoistym niereformowalnym „balaście". Trudno w tej sytuacji oczekiwać wzrostu zaufania społecznego środowisk wiejskich. Istotnym tego przykładem są choćby dyskusje, jakie miały miejsce w związku z procesami integracji europejskiej, gdzie „wieś pełniła funkcję negatywnego punktu odniesienia. [...] Pojęcie wiejskości zawierało w sobie atrybuty o wyraźnym zabarwieniu pejoratywnym: zacofanie, niezaradność, gnuśność, roszczeniowość, nieumiejętność uporania się z problemami, etatyzm, przywiązanie do tradycji, brak elastyczności działania"[11], a przyjmowanie „antychłopskiej ideologii"[12] nie było czymś wyjątkowym. Dyskusja ta nosiła znamiona obaw, iż środowisko wiejskie stoi na przeszkodzie akcesji i że nie warto poświęcać dobra wspólnego na rzecz jednej z grup społecznych. Doświadczenie to odebrane zostało jako zakwestionowanie społecznej solidarności.

Cecha „zachowawczości" i „roszczeniowości" z kolei jest przypisywana wsi w związku z niechęcią do zmian strukturalnych. Zwraca się tu uwagę na inercję polskiej wsi, małą produktywność, spetryfikowaną strukturę społeczną, która może być hamulcem rozwoju i modernizacji. Warto postawić pytanie, dlaczego postawy zachowawcze są tak trwałe na wsi, czy nie jest jednak tak, że po wielu latach pozostawienia wsi samej sobie oczekiwanie powszechnych zmian jest zdecydowanie naiwne. Poniżej prezentowane są najważniejsze przyczyny trwałości tych cech (por. rysunek 3).

[11] K. Górniak, *Wizerunek wsi i rolnictwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, w: *Proces demarginalizacji polskiej wsi*, red. B. Fedyszak-Radziejowska, Instytut Spraw Publicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2005, s.18.

[12] K. Gorlach, *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990, s. 135–136.



Rysunek 3. Przyczyny postawy zachowawczej i roszczeniowej

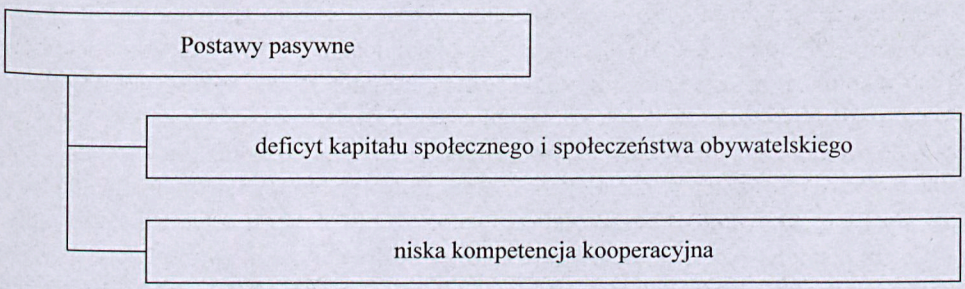
Trzeba zwrócić uwagę, że okres transformacji był przecież czasem przerzucenia na wieś kosztów przekształceń strukturalnych w skali kraju, gdzie gospodarstwa przejmowały na siebie trud utrzymania licznej rzeszy bezrobotnych powracających na wieś z likwidowanych miejsc pracy w mieście. Ten socjalny charakter gospodarstw rolnych (między innymi) utrudnił możliwości przekształceń w rolnictwie. Utrzymanie nawet nieproduktywnego gospodarstwa rolnego dawało szansę na funkcjonowanie rodziny, choćby na najniższym poziomie. Obecnie również mamy do czynienia z sytuacją, w której wiele małych gospodarstw utrzymuje swój socjalny charakter. Szacuje się, że 88% środków wsparcia kierowanych na wieś trafia do małych gospodarstw, ale modernizacyjne cele tych funduszy są często nierealizowane (obecnie 750 tys. gospodarstw rolnych produkuje ponad 90% żywności na rynek, a pozostałe to małe, produkujące raczej na samozaopatrzenie gospodarstwa rolne)[13]. Jeśli weźmiemy pod uwagę trudny rynek pracy w Polsce, to w zasadzie można by uznać, że zachowawczość w tym względzie nosi znamiona racjonalnego postępowania, które wprawdzie prowadzi do dalszej stagnacji w rolnictwie, ale chroni znaczącą część mieszkańców przed ubóstwem. Zachowawczym i roszczeniowym cechom kultury ekonomicznej sprzyja chwiejna, często nieczytelna polityka rolna i w ogóle polityka państwa, w której wielokrotnie mamy do czynienia z doraźnymi działaniami sprowadzającymi się do czynności zapewniających spokój na wsi i unikania trudnych decyzji.

Jeśli więc wskazujemy na zachowawczą cechę kultury ekonomicznej mieszkańców wsi, oczekując gotowości do zmian, to powstaje pytanie, jakie miałyby być to zmiany. Czy mamy bowiem do czynienia ze zdecydowaną wizją, konkretną perspektywą rozwoju środowisk wiejskich? Wydaje się raczej, że ta wizja w sposób

[13] W. Poczta, *Rolnictwo,* w: *Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, FDPA, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2008, s. 30–36.

zbyt upraszczający sprowadzana jest do oczekiwania, że środki unijne kierowane na obszary wiejskie dokonają swoistego cudu, a „problem obszarów wiejskich" przestanie być „problemem". Model, który mógłby zdynamizować wieś, a przede wszystkim pogodzić tradycję z nowoczesnością, ochronić istniejące więzi społeczne, a jednocześnie zwiększyć otwartość na świat, jest obecny w pracach uczonych i ekspertów (rozumne przywództwo), ale nie staje się podstawą działania. Polityka państwa wobec obszarów wiejskich jest tak samo pasywna i zachowawcza jak pasywne i zachowawcze są postawy wielu jej mieszkańców. W efekcie mamy do czynienia ze sprawnym przystosowywaniem się do istniejących warunków, a nie dynamicznymi zmianami strukturalnymi w rolnictwie. Fakty związane z absorpcją środków unijnych wskazują jednoznacznie, że udane projekty infrastrukturalne czy te dotyczące programów związanych z kapitałem ludzkim nie zawsze przynoszą spodziewane efekty w innych dziedzinach, takich jak rynek pracy czy strukturalne przekształcenia w rolnictwie.

Za kolejną cechę kultury ekonomicznej, której można przypisać antyrozwojowy charakter, można uznać postawy pasywne (por. rysunek 4). Należy zwrócić uwagę, że mamy tutaj do czynienia z bardzo istotnymi problemami społecznymi, które charakteryzują nie tylko środowisko wiejskie. Kwestia słabości kapitału społecznego, wielokrotnie charakteryzowana w odniesieniu do społeczeństwa polskiego, również znacząco cechuje mieszkańców wsi. Badacze podkreślają, że kapitał społeczny jest niezwykle istotny, gdyż wypełnia przestrzeń społeczną pomiędzy ludźmi, a swoje źródło ma w interakcjach, dzięki którym powiązania i sieci oparte są na fundamentach współdziałania. Kapitał społeczny, podobnie jak inne formy kapitału, służy podwyższeniu efektywności funkcjonowania i rozwoju organizacji głównie poprzez ułatwianie współdziałania pomiędzy uczestnikami[14].



Rysunek 4. Postawy pasywne

[14] Szerzej w: *Kapitał społeczny we wspólnotach*, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe, nr 58, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005; *Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne*, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe, nr 42, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004.

Analizując kapitał społeczny wsi, dominuje przekonanie, że mamy do czynienia z jego deficytem, ale jak wskazują ustalenia J. Herbsta zawarte w raporcie o stanie wsi z 2008 roku[15], obraz ten nie jest wcale jednoznaczny, gdyż ocena ta odnosi się przede wszystkim do sfery aktywności społecznej mieszkańców wsi skrystalizowanych w instytucjach, mniej natomiast zwraca się uwagę na rozmaite formy aktywności i tradycje współpracy środowiska. Należy więc poddać analizie kryteria, jakie są tutaj przyjmowane, gdyż, jeśli uwzględnić elementy, które trudniej uchwycić na poziomie statystycznym, okazuje się, że kapitał społeczny i obywatelskość mieszkańców wsi są często wyższe niż mieszkańców ośrodków miejskich. „Głównym katalizatorem aktywności zbiorowej na wsi nie są instytucje, ale nieformalne więzi współpracy i pomocy wzajemnej"[16]. Z kolei badania Europejskiego Sondażu Społecznego pokazują, że mieszkańcy wsi częściej czują się związani z lokalną społecznością, są skłonni twierdzić, że ludzie sobie nawzajem pomagają, są bardziej ufni wobec sąsiadów niż mieszkańcy miast czy mieszkańcy wsi europejskich[17]. Analizy te skłaniają do dużej ostrożności w formułowaniu wniosków o słabym potencjale wsi, raczej należy zwracać uwagę na przyczyny jego niedostatków i możliwości rozwoju.

Wielokrotnie analizując środowisko wiejskie, zwraca się także uwagę na kwestię kompetencji kooperacyjnej mieszkańców. Wynika to z faktu, że gotowość do współpracy z innymi jest uznawana we współczesnym świecie za warunek wykonania różnorakich zadań i przedsięwzięć, a w sytuacji ekonomiczno-społecznej obszarów wiejskich w Polsce – może decydować o ich sukcesach i rozwoju. Może się to przekładać, na przykład, na podejmowane inicjatywy w zakresie działalności rolno-spożywczej w postaci rozwoju grup producenckich. Oczywiste jest bowiem, że aby sprostać konkurencji na wspólnym rynku, rolnicy muszą w większym stopniu współdziałać, organizować się w grupach producenckich i spółdzielniach, aby zwiększać szanse na rynku. Cechą kultury ekonomicznej rolników jest natomiast znaczna niechęć do takiego współdziałania. Bariery w tym zakresie są wynikiem zarówno systemu wartości mieszkańców wsi, jak i doświadczeń rolników nadal obecnych w społecznej świadomości, wiążące się pamięcią nacisków na kolektywizację wsi, upaństwowienie spółdzielczości. Fakty te mocno nadwyrężyły pewne tradycje współdziałania, zostały w wyniku polityki państwa zaprzepaszczone i można zaryzykować stwierdzenie, że do tej pory nieodbudowane. Liczba grup producenckich w Polsce zdecydowanie odbiega od krajów unijnych. Jest to niezwykle niekorzystne, gdyż jak pisze K. Krzyżanowska „W obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej wielu gospodarstw [...] współdziałanie rolników sprzyjać będzie koncentracji produkcji i kapitału, a w konsekwencji przyczyni się do przemian strukturalnych na wsi"[18].

[15] J. Herbst, *Wieś obywatelska,* w: *Polska wieś 2008. Raport o...*, op.cit., s. 160–179.

[16] Ibidem, s. 168.

[17] Europejski Sondaż Społeczny, 2006; http://www.europeansocialsurvey.org/.

[18] K. Krzyżanowska, *Stan i funkcjonowanie rolniczych grup producenckich w Polsce*, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Roczniki Naukowe, t. VIII, z. 1, Warszawa–Poznań 2006, s. 1–5.

Jak widać, te cechy kultury ekonomicznej mieszkańców wsi, które uznaje się za niesprzyjające rozwojowi (modernizacji), nie są wcale tak jednoznaczne, mają swoje korzenie w systemach wartości. Zbyt często traktuje się je powierzchownie, wykorzystuje do udowodnienia tezy o „niereformowalności" sposobów funkcjonowania wsi lub przeciwnie – za pomocą tych samych cech wskazuje się na ich wielki potencjał.

Wiele wątpliwości budzą również te cechy kultury ekonomicznej uznawane za prorynkowe i prorozwojowe. O ile trudno zakwestionować takie, jak pracowitość czy oszczędność i gospodarność, to inne mogą już wywoływać polemikę. Wśród nich najistotniejszą rolę odgrywa indywidualizm. W obecnej rzeczywistości społecznej i ekonomicznej coraz powszechniej związany jest on z kreowaniem na wsi postaw przedsiębiorczych, aktywnych. Indywidualizm jest wymieniany wśród cech sprzyjających modernizacji, ale z drugiej strony, jak już wyżej zaznaczono, może utrudniać postawy kooperacyjne. Indywidualizm jest konsekwencją zarówno chłopskiego nastawienia do świata, jak i efektem wpływów indywidualistycznych postaw Polaków, mających swoje korzenie w dalszej i bliższej przeszłości. Zjawisko to może jednak prowadzić do niekorzystnego zjawiska, które J. Czapiński[19] nazywa polskim, patologicznym indywidualizmem. Uważa on, że obecnie szkoła w sposób niebezpieczny ten stan rzeczy utrwala, gdyż system kształcenia i wychowywania jest prowadzony w taki sposób, że wszystkie zadania są zlecane pojedynczym uczniom, co tworzy indywidualistów niezdolnych do kooperowania. Oczywiste jest, że cecha ta w znacznej mierze przyczynia się do zwiększenia postaw przedsiębiorczych w środowisku wiejskim, jednoznacznie może być uznawana za prorozwojową, o ile nie przybierze kształtu uniemożliwiającego działania w społecznej i ekonomicznej przestrzeni.

Mieszkańcy wsi wyróżniają się znacznymi umiejętnościami przystosowania się do nowych warunków. Zmiany, w jakich uczestniczyła wieś w ostatnich dwóch dekadach (reformy okresu transformacji ustrojowej, integracja europejska) budziły niejednokrotnie silne obawy i społeczny opór, ale w konsekwencji tworzyły się mechanizmy przystosowawcze, które nie są wcale słabsze niż wśród innych grup ludności. Ich efektem jest na przykład wyraźny wzrost aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia mieszkańców, którym towarzyszy zamiar pozostania na wsi, ale niewiązania swojej przyszłości z zawodem rolnika, rozwój kapitału ludzkiego i społecznego dającego nadzieję na długo oczekiwany awans społeczno-ekonomiczny wsi oraz znaczące upodmiotowienie mieszkańców wsi[20]. „Przystosowanie" wywołuje jednak wiele komentarzy, których wydźwięk ma wyraźny pejoratywny charakter[21], gdyż zarzuca się zwłaszcza rolnikom „negatywne przystosowanie" oznaczające wykorzystywanie środków unijnych przeznaczonych na modernizację

[19] J. Czapiński, *Polska smuta*, Polityka, 2009, nr 16.

[20] K. Gorlach, Z. Drąg, Z. Saręga, *Młode pokolenie wsi III RP*, Instytut Spraw Publicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2003.

[21] Patrz: J. Solska, *Droga Ślimaka*, Polityka, 2009, nr 43.

bez wprowadzania rzeczywistych zmian strukturalnych. Nie uwzględnia się tutaj racjonalnego postępowania jednostki, która wykorzystuje warunki je otaczające do osiągania korzyści. Ponownie wraca tu problem rozumnego przywództwa i konsekwentnych działań państwa reformującego. Oczywiste jest bowiem, że kreatywne postawy, przedsiębiorcze zachowania są efektem działań różnorakich czynników, w których uwarunkowania polityczno-prawne (kształtujące polityczne i prawne ramy przedsiębiorczości), ekonomiczne (związane z sytuacją gospodarczą) są związane z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi. Spójne działania w dwóch pierwszych przypadkach będą elementami wpływu na system wartości społeczeństwa.

Istotną jest tu również kwestia optymizmu społecznego. Chodzi bowiem o to, że ludzie wykazujący jego znaczny poziom są bardziej skłonni do aktywności, podejmowania różnorakich działań, czyli w konsekwencji wykazują się większą mobilnością. Okazuje się, że poziom optymizmu wśród mieszkańców wsi, w tym także rolników, jest znaczący. Jak wskazują badania CBOS z 2008 roku „wyraźna poprawa objęła ocenę własnej sytuacji, poziom zadowolenia, własne rodzinne perspektywy oraz nastroje rolników". Co ciekawe, jest ona większa niż realne polepszenie ich sytuacji ekonomicznej. Świadczy to o tym, iż nawet jeśli rzeczywisty wzrost poziomu życia na wsi, w tym rodzin rolniczych, nie jest spektakularny, to perspektywy na przyszłość są źródłem optymizmu. Można uznać, że tak często przywoływany w literaturze fatalizm chłopski[22] staje się elementem zastępowanym przez ekonomiczne i pozaekonomiczne źródła optymizmu społecznego.

Z zasygnalizowanych wyżej problemów wynika, że kwestia pro- i antyrozwojowych cech kultury ekonomicznej mieszkańców wsi wymyka się spod prostych sformułowań. Każda z nich może stanowić tę cechę sprzyjającą pozytywnej adaptacji do rzeczywistości, jak i przyczyniać się do marginalizacji określonych grup. Świat współczesny ze swoją dynamiką zmian na pewno stawia coraz większe wymagania w tym zakresie, zmuszając jednostki do zwiększania elastyczności we własnym postępowaniu. Być może ma tu jednak rację G. Hofstede[23], który zwraca uwagę, że o ile powstanie społeczeństw kapitalistycznych wymagało osobowości charakteryzujących się dynamizmem życiowym, gotowością do ryzyka, wysokim poziomem motywacji i brakiem obaw przed zmianami, o tyle funkcjonowanie społeczeństw postindustrialnych sprzyja pojawianiu się cech odwrotnych: niskiej tolerancji dla niepewności, unikania zmian, niepodejmowania rywalizacji i silnego niepokoju o przyszłość. Jest to tym istotniejsze, że coraz powszechniej w społeczeństwach współczesnych pojawia się obawa przed ryzykiem i poszukiwanie sposobów jego unikania[24]. Takie przekonania, zwłaszcza w obliczu obecnego kryzysu rynków

[22] J. Styk, *Chłopskie widzenie świata i siebie*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1993, s. 17–32.

[23] G. Hofstede, *Kultury i organizacje...*, op. cit.

[24] U. Beck, *Risikgesellschaft – Auf dem Weg in eine andere Moderne*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1986.

finansowych, który stawia pytanie o kształt i przyszłość gospodarki rynkowej, burzy klarowność i jednoznaczność takich podziałów.

3. Przyszłość – wyzwania i rekomendacje

Badania kultury ekonomicznej społeczeństw uzasadnione są faktem, że wiedza ta pozwala ocenić zasoby społeczne, którymi społeczeństwo dysponuje, a także określić, jakie działania stymulujące można podejmować, by rozwijać cechy sprzyjające uczestniczeniu w rozwoju społeczno-gospodarczym. Jeśli zbiorowość chce mieć w nim udział, jego kultura ekonomiczna stanowi ważny wskaźnik możliwości, jakimi dysponuje. Współczesny świat nakłada bowiem na ludzi coraz wyższe wymagania, a odnalezienie się w jego dynamice zmian – różnorakich umiejętności. Mieszkańcy obszarów wiejskich, by nie stali się „częścią obszaru zmarginalizowanego", muszą stać się niewątpliwie aktywnymi podmiotami w rozwoju społeczno-gospodarczym. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób oddziaływać na kulturę ekonomiczną mieszkańców wsi, tak by stała się ona sojusznikiem w podnoszeniu poziomu i jakości życia mieszkańców. Również ta kwestia nie jest jednoznaczna. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia często z obawami, które werbalizuje m.in. I. Bukraba-Rylska, twierdząc, iż „jakakolwiek rezerwa czy niechęć mieszkańców wsi wobec proponowanych im strategii rozwoju wywołuje w tych środowiskach znamienne reakcje – zarzuty niedojrzałości i uwagi na temat »barier mentalnych« [...]. Kryjąca się za takimi epitetami postawa – arogancka i pełna niechęci – jest symptomem tego, że w dalszym ciągu łatwiej jest traktować wieś jako bezwolny obiekt władzy pastoralnej oraz zabiegów elit i ekspertów niż przyznać jej równorzędną rolę podmiotu społecznego"[25]. To dość radykalne stwierdzenie związane jest z przekonaniem, że „niezbędnym warunkiem naprawdę podmiotowego rozwoju wsi – także w sferze kultury – jest w pierwszym rzędzie odejście od praktykowanego dotychczas podejścia i uznanie prawa środowisk wiejskich do samodzielnego formułowania celów"[26] Z drugiej jednak strony nie można „odpowiedzialnie powiedzieć, że sama – nawet największa – aktywność społeczna jest w stanie rozwiązać narosłe latami problemy. Żyjemy w państwie prawa [...] i nikt i nic nie może zwolnić władz państwowych od obowiązku kreowania świadomej strategii wobec obszarów wiejskich, która powinna w sposób kompleksowy określić kierunki zmian na tych obszarach oraz możliwe środki wsparcia krajowego i unijnego"[27].

[25] I. Bukraba-Rylska, *Socjolog wobec przyszłości. Uwagi w sprawie kultury wsi,* w: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju,* red. J. Wilkin, Fundusz Współpracy, KER Polska Akademia Nauk, Warszawa 2005, s. 31.

[26] Ibidem, s.31.

[27] J.K. Ardanowski, *Czy można zmienić wieś bez udziału jej mieszkańców*, w: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju...*, op.cit., s. 54.

Zacytowane poglądy nie są w żaden sposób sprzeczne, gdyż tak naprawdę chodzi o to, by harmonijny rozwój obszarów wiejskich był skutkiem równie harmonijnego współdziałania – myślenia strategicznego polityki państwa, odpowiedzialności środowisk lokalnych za rozwój społeczno-gospodarczy i aktywizacji ekonomicznej, społecznej mieszkańców. Jest to niewątpliwie wielkie wyzwanie zakładające pozytywistyczną pracę związaną z procesami dywersyfikacji ekonomicznej i wielozawodowości na obszarach wiejskich, rozwoju nowych technologii i uczestniczenia wsi w gospodarce opartej na wiedzy. Kultura ekonomiczna mieszkańców wsi nie jest w tym przypadku żadnym „alibi" dla tych, którzy niepowodzenia wsi sprowadzają do jej kształtu, stanowiącego w ich przekonaniu główną przeszkodę w rozwoju obszarów wiejskich. Kultura ekonomiczna mieszkańców wsi jest bowiem jednym z wielu czynników mających wpływ na sposób funkcjonowania zbiorowości. Jest również tym obszarem, który pod wpływem innych zdarzeń (także świadomych wpływów) może ulegać modyfikacjom.

Ewolucja kultury ekonomicznej jest możliwa przy istnieniu stabilnych warunków, w których ma ona szanse na kreację wokół nowych, akceptowalnych dla zbiorowości wartości. Oznacza to jednak możliwość łączenia nowych wyzwań z tradycją. Niewątpliwie największą rolę w tym przypadku należy przypisać instytucjom edukacyjnym i wychowawczym, nie tylko szkole, ale także tym organizacjom pożytku publicznego, których celem jest budowanie kapitału ludzkiego. Przedsięwzięcia w tym zakresie powinny zmierzać do zwiększenia roli edukacji szkolnej dzieci i młodzieży, a także edukacji dorosłych (edukacji ustawicznej), która jest odpowiedzią na wymagania współczesnej rzeczywistości. Instytucje te mogą skutecznie wesprzeć trening społeczny w zakresie umiejętności społecznych, działań kooperacyjnych i innych, kształtować postawy proekonomiczne i w ten sposób świadomie kreować systemy wartości, by znalazły one swoje odzwierciedlenie w kulturze ekonomicznej mieszkańców wsi. Podniesienie rangi edukacji na wsi w ostatnich latach sprzyja polityce oświatowej, która – jeśli będzie właściwie prowadzona[28], stanie się najbardziej efektywnym instrumentem kształtującym prorozwojową kulturę ekonomiczną.

Podsumowanie

Celem powyższych rozważań jest nie tyle jednoznaczne przesądzanie, jaką rolę pełni kultura ekonomiczna mieszkańców wsi ani czy jest ona barierą, czy sprzymierzeńcem w rozwoju społeczno-gospodarczym, a podniesienie kwestii wątpliwych, niejednoznacznych w ocenie. Chodzi o to, by dyskusji nad tym problemem nie sprowadzać do powierzchownych ocen, lecz próbować rozumieć sytuację, postawy

[28] Patrz: *Edukacja jutra. Education of the tomorrow,* red. F. Bereźnicki, K. Denek, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.

i zachowania ludzi. Rozumienie jest bowiem pierwszym krokiem do sprawiedliwych sądów i mądrego postępowania, którego celem – co do tego nie może być wątpliwości – jest uczynienie z obszarów wiejskich godnego miejsca pracy i życia dla obecnych i przyszłych mieszkańców. Nie jest to bowiem partykularny interes wsi, lecz ważna część sukcesu cywilizacyjnego całego kraju.

Literatura

Ardanowski, J.K., *Czy można zmienić wieś bez udziału jej mieszkańców*, w: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju,* red. J. Wilkin, Fundusz Współpracy, KER Polska Akademia Nauk, Warszawa 2005.

Beck, U., *Risikogesellschaft – Auf dem Weg in eine andere Moderne*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1986.

Bukraba-Rylska, I., *Socjolog wobec przyszłości. Uwagi w sprawie kultury wsi,* w: *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju,* red. J. Wilkin, Fundusz Współpracy, KER Polska Akademia Nauk, Warszawa 2005.

Bukraba-Rylska, I., *Socjologia wsi polskiej,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Cierniak-Szóstak, E., *Gospodarka w perspektywie socjologicznej*, w: *Odkrywanie socjologii*, red. A. Karwińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Culture Matters. How Values Shape Human Progress, ed. L. E. Harrison, S. P. Huntington, Basic Books, New York 2000.

Czapiński, J., *Polska smuta*, Polityka, 2009, nr 16.

Edukacja jutra. Education of the tomorrow, red. F. Bereźnicki, K. Denek, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.

Europejski Sondaż Społeczny, 2006; http://www.europeansocialsurvey.org/.

Fedyszak-Radziejowska, B., *Etos pracy rolnika. Modele społeczne a rzeczywistość*, IRWiR Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1992.

Gardocka, A., *Kultura ekonomiczna jako instytucja*, w: *Teoretyczne aspekty gospodarowania*, red. D. Kopycińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.

Gorlach, K., Drąg, Z., Saręga, Z., *Młode pokolenie wsi III RP*, Instytut Spraw Publicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2003.

Gorlach, K., *Socjologia polska wobec kwestii chłopskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1990.

Górniak, K., *Wizerunek wsi i rolnictwa w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, w: *Proces demarginalizacji polskiej wsi*, red. B. Fedyszak-Radziejowska, Instytut Spraw Publicznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2005.

Hampden-Turner, C., Trompenaars, A., *Siedem kultur kapitalizmu,* Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2003.

Harrison, L.E., *The Pan-American Dream*, Basic Book, New York 1997.

Herbst, J., *Wieś obywatelska,* w: *Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, FDPA, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2008.

Hofstede, G., *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.

Jagiełło-Łysiowa, E., *Wzór osobowy chłopa-rolnika*, w: *Naród, kultura, osobowość*, Polska Akademia Nauk, Warszawa 1983.

Kapitał społeczny – aspekty teoretyczne i praktyczne, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe, nr 42, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004.

Kapitał społeczny we wspólnotach, red. H. Januszek, Zeszyty Naukowe, nr 58, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005.

Krzyminiewska, G., *Humanizacja pracy a mentalność polskiego rolnika*, w: *Praca w perspektywie humanistycznej*, red. J. Sikora, Zeszyty Naukowe, nr 120, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2009.

Krzyminiewska, G., *Progress-prone cultural characteristics versus economic culture of rural inhabitants in Poland*, w: *Economic Science for Rural Development, Proceedings of the International Scientific Conference, Primary and secondary production, consumption*, Latvia University of Agriculture, Jelgava 2009.

Krzyminiewska, G., *Skutki integracji europejskiej z Unią Europejską w perspektywie mieszkańców wsi*, w: *Wielkopolska po dwóch latach w Unii Europejskiej*, red. R. Cichocki, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2006.

Krzyminiewska, G., *The economic culture of the polish rural inhabitants in the changing process – the outline of the issues*, Economics, 2009, vol. 85, Vilnius University Publishing House 2008.

Krzyżanowska, K., *Stan i funkcjonowanie rolniczych grup producenckich w Polsce*, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Roczniki Naukowe, t. VIII, z. 1, Warszawa–Poznań 2006.

Landes, D., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci a drudzy tak ubodzy*, Muza, Warszawa 2000.

Mleczko, F. W., *Oszczędność i rozrzutność w kulturach rolniczych*, CZSR, Warszawa 1976.

Poczta, W., *Rolnictwo,* w: *Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2008.

Siewierski, J., *Determinanty rozwoju gospodarczego*, w: J. Gardawski, L. Gilejko, J. Siewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki,* Wydawnictwo Difin, Warszawa 2006.

Solska, J., *Droga Ślimaka*, Polityka, 2009, nr 43.

Styk, J., *Chłopskie widzenie świata i siebie*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1993.

Styk, J., *Chłopskie widzenie świata i siebie*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1993.

Sztompka, P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa,* Znak, Kraków 2007.

ECONOMIC CULTURE OF RURAL INHABITANTS – PROBLEMS, CHALLENGES AND PROBLEMATIC ISSUES

Summary

In the article the author addresses the significance of the economic culture of rural inhabitants in socio-economic development. She draws attention to problematic issues, dilemmas and debates connected with the culture essence. She also indicates numerous controversies and stereotypes regarding rural inhabitants caused by the characteristics of their economic culture.

Furthermore, the author addresses some features of economic culture of rural inhabitants in the context of potential pro- and anti-developmental meanings, emphasizing the ambiguity of their influence. She mentions the reasons which caused consolidation of the economic cultural values as they are, and possibilities for their evolution.